

jest większą od przeszlorocznej w tym samym czasie o 4,427,177 fr.

Przed kilku dniami oddział ochotników dla wojska Don Pedra wyruszył ztąd do Boulogne, aby się przewieźć do Oporto.

Jenerał Guilleminot, którego zdrowie od niejakiego czasu znacznie nadwątłone było, miał wczoraj w wieczór posłuchanie u króla, gdzie, jak słyhać, proponowano mu dowództwo jenerała Savary w Algierze.

Journal des Débats zawiera list pośmiertny niedawno zmarłego deputowanego Thouret, gdzie się usprawiedliwia z tego kroku że nie podpisał compte-rendu. Między zarzutami, które swoim czyni kollegom, jest następny w duchu proroczym: »Thron zdaje się być w niebezpieczeństwie; przypuście że krok ten powszechną zwracający uwagę, większą zrządzi obawę, niżeli się sami spodziewacie; zechciejcie się zastanowić że was będą obwiniać o napasć na monarchią, gdy tym czasem chcieliście tylko obalić ministerium i system 13 marca.»

W wielu miastach, jak np. w Calais, Valenciennes, Beainne, i Caen rada municypalna postanowiła wstrzymać się z adresem powinszowania, czekając bliższego wyjaśnienia zamachu na życie monarchy w d. 19 listopada.

Przy zakończeniu onegdajszego posiedzenia izby deputowanych gdy ciągniono losy w celu wysłania deputacyi z adresem do króla; wielki powstał śmiech w środku, gdy pierwszy z urny wyciągnionym był naczelnik opozycyi pan Dupont d'Eure; drugim był pan Royer-Collard, który podobnież wzniecił powszechny śmiech na prawej i lewej stronie.

(G. P. S.)

A N G L I A.

Londyn 5 Grudnia.

Król wczoraj wrócił w towarzystwie lorda Herbert Taylor do Brighthon.

Lord kanclerz przyszedłszy cokolwiek do zdrowia, przyjął onegdaj deputacyą doręczającą mu złoty puhar od obywateli w dowód wdzięczności za popieranie bilu reformy.

Times powiada: »Kommendant hollenderski wzbraniał się uznać neutralności miasta Antwerpii, jeżeli warunki przez niego podane nie będą przyjęte, których ani przypuścić nie podobna. Żąda on za wynagrodzenie wolnej żeglugi na Skaldzie i neutralności

twierdzy, Tête de Flandre wraz z przyległymi miejscami warownymi. Podobne propozycje nie mogły ani na chwilę mieć miejsca. Załoga hollenderska albowiem byłaby tym sposobem osiągała wszystkie korzyści, posiłków i dowozu żywności, a przeciwnie oblegający byliby zostali pozbawieni stanowisk najprzystępniejszych. Taki stan rzeczy byłby znacznie przedłużył oblężenie, ile że hollendry żądali nawet neutralności warowni Montebello.

Dzienniki z Kalkuty dochodzące do 13 czerwca, donoszą, że wojna z naczelnikiem Nanningu, blizką jest końca, gdyż wojska angielskie zajęły jego stolicę, a malajczykowie żadnego nie dali odporu. (G. P. S.)

B E L G I A.

Antwerpia 5 Grudnia.

Dziennik *Phare* donosi o ostatnich wypadkach jak następuje: »Wczoraj o w pół do 5tej znowu rozpoczęła artyllerya francuzka mocny ogień; hollendry odpowiadali bardzo słabo, gdyż kilka ich baterij mocno uszkodzono. Wieczorem okna domów wyżej położonych i place publiczne przepełnione były ciekawymi przypatrującymi się wojennemu fajerwerkowi artylleryi francuzkiej, która wiele bomb rzucała na cytadelę. Strzelanie trwało przez całą noc, ale to tylko dla utrzymania załogi w ciągłym czuwaniu. Dzisiaj rano żywszy jeszcze ponowion ogień; bateria moździerzy między warownymi miejscami St. Laurent i Montebello wielkie miała zrządzić spustoszenie w twierdzy antwepskiej. Bomby tej baterji padają także na karnonierskie statki hollendrów. W cytadeli wybuchnął pożar. Oblężeni słabo odpowiadają. Pozostali w mieście mieszkańcy oswoili się już z piornem działowym nieobawiają się już bombardowania miasta, będąc przekonani że to już nie nastąpi. W nocy francuzi wystrzelali znaczną ilość bomb; a koszary cytadeli zapaliły się. W mieście panuje największa spokojność; straż wszędzie się przechodzi, ale nikogo jeszcze nie ujęła. Patryoci nieposiadają się z radości; to tylko im przykro że się nie mogą nic przyczynić do zdobycia cytadeli.

Dziś rano liczne wozy zatrudniają się dostarczaniem bomb. Aż do 10 godz. rannej